

Sygn. akt I C 398/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I. Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Rafał Cieszyński

Protokolant Ewelina Kiałka

po rozpoznaniu na rozprawie 08 maja 2014 roku we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. M. (1)

przeciwko J. B.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu.

Sygn. akt I C 398/13

UZASADNIENIE

Pozwem z 16 marca 2013 r. powód J. M. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej J. B. kwoty 170.000 zł tytułem zachowku po zmarłej matce J. M. (2). W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na kwotę zachowku, której zasądzenia domaga się w niniejszym procesie składają się:

1. książeczka mieszkaniowa z pełnym wkładem na mieszkanie prowadzona w (...) Bank (...) S.A. I. Oddział we W.;
2. mieszkanie o powierzchni 51 m², znajdujące się we W. przy ul. (...);
3. konto dewizowe w wkładem o wartości 1.500 dolarów;
4. meble drewniane z okleiną dębową lakierowane na wysoki połysk, o wartości 11.000 zł;
5. klasery ze znaczkami pocztowymi – 4 sztuki (dwa wielkości A4 i dwa wielkości A5), w których znajdowały się znaczki z lat 1950-1980, zbierane głównie przez powoda;
6. kryształowe lustro w rzeźbionej oprawie dębowej z okresu przedwojennego o wymiarach około 1, 20 , szerokości i 2 m wysokości;
7. płyty winylowe około 30 sztuk.

Powód wyjaśniał, że zamieszkiwał w mieszkaniu swoich rodziców położonym przy ul. (...) we W.. Było to mieszkanie wojskowe, do którego matka stron uzyskała prawa głównego najemcy. Powód wskazywał, że zmarła J. M. (2) założyła trzy osobne książeczki mieszkaniowe, jedną dla siebie i po jednej dla powoda oraz pozwanej, odkładając na nich comiesięcznie określone kwoty, aż do uzyskania pełnego w wkładu. W 1974 r. spadkodawczyni zlikwidowała książeczki

mieszkaniowe powoda i pozwanej (pozostawiając jedynie własną książeczkę), a za uzyskane pieniądze zakupiła nową S. (...). Wedle wiedzy powoda, jego matka posiadała oszczędności w kwocie 1.500 dolarów, zgromadzone na koncie dewizowym. Konto to zostało zlikwidowane bez wiedzy spadkodawczyni przez pozwaną, która przeznaczyła powyższe środki na wycieczkę do Stanów Zjednoczonych Ameryki. W dalszej kolejności powód podkreślał, że pozwana „zagarnęła” po matce mieszkanie położone przy ul. (...) we W., książeczkę mieszkaniową oraz inne cenne rzeczy, nie informując o tym powoda. Za pieniądze uzyskane ze sprzedanego mieszkania pozwana wybudowała dom, kupowała nowe samochody oraz grała na giełdzie. Dodatkowo, córce swojego męża z pierwszego małżeństwa pozwana przekazała kwotę 50.000 zł.

W pozwie powód wniósł również o zwrot należących do niego hantli do ćwiczeń, które otrzymał w dzieciństwie, a które następnie pozwana przekazała na prezent swojemu mężowi.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana w pierwszej kolejności zaprzeczała, aby nabyła po J. M. (2) spadek o wartości 700.000 zł oraz aby powodowi miał przysługiwać zachówek w kwocie 170.000 zł. Pozwana kwestionowała nadto okoliczność, by którakolwiek z rzeczy wymienionych w pozwie, wchodziła w skład spadku po zmarłej matce stron. Pozwana zarzucała, że powód w ogóle nie wykazał, by sporne rzeczy należały do spadkodawczyni oraz, że aktualnie wchodziły w skład majątku pozwanej. Ustosunkowując się do poszczególnych przedmiotów wymienionych w punktach 1-8 uzasadnienia pozwu, pozwana wyjaśniała, że J. M. (2) posiadała książeczkę mieszkaniową, jednakże zlikwidowała ją za życia, na początku lat dziewięćdziesiątych. Odnośnie mieszkania położonego we W. przy ul. (...), pozwana podała, że mieszkanie to nie było własnością zmarłej J. M. (2), a zatem nie mogło być przedmiotem spadku, ani jakichkolwiek roszczeń powoda. Lokal ten 10 września 1999 r. został wykupiony na własność przez pozwaną i jej małżonka od wojska, które było właścicielem tego mieszkania. W dalszej kolejności pozwana wyjaśniała, że nie jest jej wiadomo, by spadkodawczyni posiadała jakiegokolwiek środki w obcej walucie, jeśli zaś posiadała, to pozwana i tak nie miała dostępu do konta dewizowego matki. Pozwana zaprzeczała ponadto, aby miała kiedykolwiek otrzymać od matki meble drewniane z okleiną dębową o wartości 11.000 zł. Okoliczności tej, zdaniem pozwanej, powód w żaden sposób nie udowodnił. Ponadto pozwana zaznaczała, że spadkodawczyni była osobą ubogą, schorowaną i jedynym źródłem jej dochodu była niewielka emerytura, która nie wystarczyłaby na zakup kosztownych mebli. Dalej pozwana wskazywała, że zmarła J. M. (2) nigdy nie interesowała się zbieraniem znaczków i nigdy ich nie posiadała, stąd nie sposób przyjąć, by opisane przez powoda klasery ze znaczkami wchodziły w skład przedmiotowego spadku. Podobnie pozwana uzasadniała wymieniony w pozwie zestaw płyt winylowych, które w jej ocenie, nie mogły być własnością matki stron, gdyż ta w ogóle nie interesowała się muzyką. Odnośnie lustra, pozwana wskazywała, że otrzymała je od matki w 1986 r. jako prezent ślubny, jednakże, wbrew twierdzeniom powoda, nie było to lustro kryształowe, lecz zwykłe lustro fazowane. Pozwana wskazywała ponadto, że nic nie jest jej wiadome na temat posiadania przez spadkodawczynię biżuterii złotej wymienionej w pozwie.

Pozwana zwracała uwagę na to, że powód otrzymał od spadkodawczyni w okresie od 1985 r. do 2009 r. darowizny w postaci: gospodarstwa rolnego o powierzchni 14,18 ha oraz murowane budynki chlewni i stodoły o powierzchni 300 m² o wartości, jak sam powód podaje, 249.000 zł, dwa samochody F. (...) oraz S. (...), zestaw wypoczynkowy oraz gotówkę w kwocie około 20.000 zł. Pozwana podkreślała, że w przeciwieństwie do powoda, nigdy nie otrzymała żadnej darowizny od matki, wręcz przeciwnie, z własnych środków pozwana i jej mąż kupowali matce meble, przedmioty gospodarstwa domowego oraz pokrywali koszty leczenia.

Na rozprawie 23 stycznia 2014 roku powód oświadczył, iż do płyt winylowych oraz klaserów ze znaczkami nie wnosi roszczeń [k. 45 – 00:06:49-00:12:01].

Sąd ustalił następujący stan faktyczny, istotny dla rozstrzygnięcia sprawy:

Powód J. M. (1) i pozwana J. B. są rodzeństwem. (...) roku we W. zmarła matka stron J. M. (2), nie pozostawiając testamentu. W chwili śmierci J. M. (2) była rozwiedziona. Strony są jedynymi spadkobiercami po matce. Dotychczas nie było prowadzone postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej J. M. (2). Żaden ze

spadkobierców ustawowych nie złożył oświadczenia o odrzuceniu spadku oraz nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

(okoliczności bezsporne)I

J. M. (2) za życia zamieszkiwała początkowo wraz z mężem i dziećmi w lokalu mieszkalnym o powierzchni 49,28 m², położonym we W. przy ul. (...). Mieszkanie to wchodziło w skład zasobów (...) Agencji Mieszkaniowej w W. – Oddziału Terenowego we W.. Pod koniec lat osiemdziesiątych, J. M. (2) stała się głównym najemcą powyższego lokalu.

W późniejszym okresie, na skutek umowy zawartej pomiędzy J. M. (2) a pozwaną i jej mężem C. B., doszło do zamiany mieszkań. Pozwana otrzymała wówczas mieszkanie przy ul. (...), natomiast jej matka przeniosła się do mniejszego mieszkania, położonego we W. przy ul. (...), którego dotychczasowym najemcą był C. B.. Mieszkanie znajdujące się przy ul. (...) również stanowiło własność (...) Agencji Mieszkaniowej we W..

(dowód: przesłuchanie powoda J. M. (1) elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 00:15:17 do 01:05:58, przesłuchanie pozwanej J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 01:05:58 do 01:57:29)

Na mocy umowy sprzedaży zawartej 10 września 1999 roku, pozwana wraz z mężem wykupili od (...) Agencji Mieszkaniowej Oddział we W. lokal mieszkalny numer (...) o powierzchni 49,28 m² położony we W., przy ul. (...). Cena wykupu mieszkania, po uwzględnieniu bonifikaty, wyniosła ogółem kwotę 19.175,35 zł i pokryta została ze środków własnych J. B. oraz C. B.. Pozwana wykupiła również mieszkanie przy ul. (...) we W.. Obecnie właścicielem tego mieszkania jest córka pozwanej.

(dowód: umowa sprzedaży lokalu z 10.09.1999 r. – akt notarialny Repertorium A numer (...) k. 31-34,

przesłuchanie pozwanej J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 01:05:58 do 01:57:29)

Spadkodawczyni J. M. (2), na mocy zawartej z powodem umowy darowizny, przekazała J. M. (1) gospodarstwo rolne położone w S., gmina S. w województwie (...) o powierzchni 14,18 ha. W skład gospodarstwa wchodziła działka orna, łąki, las oraz dwa budynki gospodarcze w postaci chlewni o powierzchni 110 m² oraz murowanej stodoły o powierzchni 180 m².

Aktualnie nieruchomość ta została wystawiona przez powoda na sprzedaż za cenę 249.000 zł.

(dowód: wydruk oferty sprzedaży nieruchomości k. 30,

przesłuchanie powoda J. M. (1) elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 00:15:17 do 01:05:58,

przesłuchanie pozwanej J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 01:05:58 do 01:57:29)

Pozwana J. B. przez wiele lat była skonfliktowana z matką. Spadkodawczyni nie akceptowała bowiem męża pozwanej, C. B.. Od czasu wyprowadzki z mieszkania przy ul. (...), która miała miejsce w 1985 r., pozwana utrzymywała z matką sporadyczny kontakt. Poza lustrem o wysokości około 2 m, osadzonym w rzeźbionej oprawie, pozwana nie otrzymała od matki żadnych wartościowych darowizn.

(dowód: przesłuchanie pozwanej J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 01:05:58 do 01:57:29)

W 2001 r. pozwana z własnych środków sfinansowała operację matki na jaskrę, której koszt wyniósł 2.600 zł.

(dowód: potwierdzenie przelewu k. 35)

Spadkodawczyni J. M. (2) wykonywała zawód księgowej. Po przejściu na emeryturę uzyskiwała świadczenie w wysokości około 1.000 zł miesięcznie. W ostatnich latach przed śmiercią emerytura J. M. (2) wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym wynosiła łącznie kwotę około 1.500 zł.

(dowód: przesłuchanie powoda J. M. (1) elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 00:15:17 do 01:05:58, przesłuchanie pozwanej J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 01:05:58 do 01:57:29)

Pod koniec 2008 roku, w związku ze znacznym pogorszeniem stanu zdrowia spadkodawczyni, pozwana regularnie opiekowała się matką, odwiedzając ją w mieszkaniu średnio dwa razy dziennie. W tym czasie pozwana kupiła matce zestaw mebli używanych, zmywarkę oraz kuchenkę elektryczną.

Po śmierci matki w 2011 r., pozwana poniosła koszty pochówku spadkodawczyni, w tym zakupu nagrobka w kwocie 8.000 zł. Część kosztów pogrzebu pokryta została z zasiłku pogrzebowego.

(dowód: przesłuchanie powoda J. M. (1) elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 00:15:17 do 01:05:58, przesłuchanie pozwanej J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 01:05:58 do 01:57:29)

W październiku 2010 r. pozwana wezwała powoda do zabrania z mieszkania przy ul. (...) należących do spadkodawczyni mebli, dywanu, naczyń, zmywarki oraz lodówki. W związku z brakiem reakcji ze strony powoda na powyższe pismo, większość mebli i sprzętów pozostałych po matce, została wyrzucona przez pozwaną na śmietnik.

(dowód: pismo z 01.10.2011 r. k. 37,

przesłuchanie pozwanej J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 06 maja 2014 r. od 01:05:58 do 01:57:29)

Pismem z 26 stycznia 2012 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty na jego rzecz kwoty 170.000 zł tytułem zachowku po zmarłej matce J. M. (2). Powyższe wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

(dowód: pismo powoda z 26 stycznia 2012 r. k.5)

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanej J. B. kwoty 170.000 zł tytułem zachowku po zmarłej matce stron. Powód twierdził bowiem, że w posiadaniu pozwanej znalazł się cały majątek spadkowy pozostały po spadkodawczyni J. M. (2), obejmujący: mieszkanie położone we W. przy ul. (...), książeczkę mieszkaniową z pełnym wkładem na mieszkanie M-4, konto dewizowe z wkładem około 1.500 dolarów amerykańskich oraz wartościowe ruchomości w postaci mebli dębowych oraz lustro kryształowego w ręcznie zdobionej ramie. Całość opisanego wyżej majątku spadkowego powód wycenił na kwotę 700.000 zł.

Prawo spadkowe zapewnia członkom najbliższej rodziny spadkodawcy, zaliczonym do kręgu uprawnionych do zachowku, uzyskanie określonej korzyści ze spadku niezależnie od woli spadkodawcy, to jest choćby spadkodawca pozbawił ich tej korzyści przez rozrządzenia testamentowe lub dokonane darowizny.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachowek).

Uprawniony może otrzymać należny mu zachowek przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny (art. 991 § 2 k.c.). Gdy jednak to nie nastąpi przysługuje

mu względem spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (roszczenie o zachówek). O powstaniu przeciwko spadkobiercy roszczenia o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga zatem okoliczność, czy uprawniony otrzymał w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. W przypadku, gdy takiego przysporzenia nie otrzymał, roszczenie o zachówek przysługuje mu nawet wówczas, gdy został on powołany do spadku z ustawy, i choćby współspadkobierca – adresat jego roszczenia, sam też był uprawniony do zachowku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 444/02, Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/7/9). Zaznaczyć przy tym należy, że odpowiedzialność spadkobiercy obowiązanej do zapłaty zachowku, który sam jest uprawniony do zachowku, ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że powód jest osobą uprawnioną z ustawy do dziedziczenia po swojej matce J. M. (2). Zgodnie bowiem z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, J. M. (2) zmarła (...) r., nie pozostawiając po sobie testamentu. W chwili otwarcia spadku spadkodawczyni była rozwiedziona. Wobec powyższego, z ustawy, na podstawie art. 931 § 1 k.c. dziedziczyli po niej syn J. M. (1) oraz córka J. B., po 1/2 części każde z nich. Powód, jako zstępny spadkodawczyni, zgodnie z powołanym na wstępie przepisem art. 991 § 1 k.c. jest zatem uprawniony do zachowku po matce w wysokości 1/2 tak zwanego substratu zachowku.

Punktem wyjścia do obliczenia substratu zachowku jest czysta wartość spadku, czyli wartość aktywów wchodzących w skład spadku pomniejszona o wartość długów spadkowych, z modyfikacjami wynikającymi z art. 993-995 k.c. Art. 993 k.c. stanowi, że przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń (mimo że stanowią one długi spadkowe, które w pozostałym zakresie podlegają odliczeniu od wartości aktywów spadkowych), natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów kolejnych, darowizny uczynione przez spadkodawcę.

Zgodnie z art. 996 k.c. uprawnionemu zalicza się na należny mu zachówek wszelkie darowizny, niezależnie od daty ich dokonania, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych. Przy ustalaniu granic wzbogacenia obdarowanego uwzględnia się istniejącą jeszcze w jego majątku korzyść osiągniętą bezpośrednio z darowizny, a także surogaty uzyskane za te korzyści. Przy czym darowizny zalicza się nawet wtedy, gdy przedmiot darowizny został utracony lub zużyty oraz gdy uprawniony do zachowku nie jest już wskutek tej darowizny wzbogacony.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż brak jest podstaw do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty tytułem zachowku po zmarłej matce stron.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnej mierze nie potwierdził, by w skład spadku po J. M. (2) wchodziła nieruchomości oraz szereg wartościowych ruchomości wymienionych w treści pozwu oraz, by przedmioty te aktualnie znajdowały się w posiadaniu pozwanej. Podkreślenia przy tym wymaga, że ciężar udowodnienia powyższej okoliczności z mocy art. 6 k.c. spoczywał na powodzie.

W szczególności wskazać wypada, że wbrew twierdzeniom powoda, nie sposób przyjąć, by w skład majątku spadkowego wchodziło mieszkanie położone we W. przy ul. (...). Jak wynika bowiem z przesłuchania pozwanej oraz przedłożonego przez nią aktu notarialnego – umowy sprzedaży z 10 września 1999 r. (Repertorium A numer (...)), spadkodawczyni J. M. (2) nigdy nie była właścicielką powyższego mieszkania, lecz jedynie wynajmowała je od (...) Agencji Mieszkaniowej, w której zasobach ów lokal pozostawał. Pozwana wyjaśniała, że wraz z mężem zamienili się z J. M. (2) mieszkaniami; to jest matka pozwanej oddała córce i zięciowi wynajmowany dotychczas lokal mieszkalny przy ul. (...), otrzymując w zamian mniejsze mieszkanie, położone przy ul. (...) we W., którego głównym najemcą był C. B.. Dokonana przez strony zamiana mieszkań związana była przede wszystkim z faktem, że J. M. (2) była już wówczas osobą starszą, schorowaną, uzyskiwała niewielką emeryturę w kwocie około 1.000 zł, stąd nie mając potrzeby korzystania z kilkupokojowego mieszkania, wolała przenieść się do mniejszego, którego koszty utrzymania były znacznie niższe.

W świetle ustalonych faktów, zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, by którakolwiek z powyższych nieruchomości miała wchodzić w skład spadku po zmarłej matce stron. Zgromadzone w sprawie dowody jednoznacznie potwierdzają okoliczność, że oba wymienione mieszkania wchodziły w skład zasobów (...) Agencji Mieszkaniowej – Oddziału Terenowego we W. i J. M. (2) była jedynie ich najemcą, nie zaś właścicielem. Wykup nieruchomości lokalowej położonej przy ul. (...) został dokonany przez pozwaną i jej męża w 1999 roku, a zatem to oni, nie zaś spadkodawczyni stali się właścicielami powyższego mieszkania. Na marginesie wypada zaznaczyć, że również drugie ze wspomnianych mieszkań, położone przy ul. (...) we W., zostało wykupione przez pozwaną; obecnym właścicielem tego lokalu jest córka pozwanej, U. B..

W ocenie Sądu w realiach rozpoznawanej sprawy powód nie wykazał również, by w skład spadku po zmarłej J. M. (2) wchodziła książeczka mieszkaniowa z pełnym wkładem na mieszkanie typu M-4, prowadzona przez (...) Bank (...) S.A. I Oddział we W.. W tym kontekście powód wyjaśniał, że matka stron posiadała trzy książeczki mieszkaniowe: jedną dla siebie i po jednej dla każdego ze swoich dzieci. Z relacji powoda wynikało, że spadkodawczyni za życia zlikwidowała książeczki mieszkaniowe założone dla swoich dzieci natomiast pozostawiła własną, z pełnym wkładem. Książeczką tą, wedle twierdzeń powoda, miała następnie zadysponować pozwana, która uzyskane z niej środki pieniężne przeznaczyła na zakup działki pod budowę domu.

Zdaniem Sądu, przywołane wyżej twierdzenia powoda nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W szczególności wskazać wypada, iż brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających sam fakt istnienia wskazanej w pozwie książeczki mieszkaniowej, jak i danych dotyczących wysokości ewentualnie zgromadzonych na niej środków. W tym zakresie Sąd z urzędu zainicjował postępowanie dowodowe, zwracając się do banku (...) S.A. z siedzibą w W., I. Oddział we W. o udzielenie informacji, czy J. M. (2) posiadała książeczkę mieszkaniową, a jeśli tak, to czy została ona zlikwidowana i ewentualnie jakie środki podlegały wypłacie wobec jej likwidacji. Ostatecznie jednak, uzyskanie wnioskowanych przez Sąd danych dla potrzeb niniejszej sprawy okazało się niemożliwe, z uwagi na obowiązującą bank tajemnicę bankową (vide: pismo (...) S.A. z 03 lutego 2014 r. k. 54).

W tych okolicznościach, dysponując jedynie nieprecyzyjnymi w swej treści twierdzeniami powoda dotyczącymi likwidacji wspomianej książeczki mieszkaniowej przez pozwaną, których prawdziwość w całości zakwestionowała pozwana, Sąd nie miał możliwości ustalenia, czy i ewentualnie w jakiej wysokości, środki pieniężne uzyskane z likwidacji książeczki mieszkaniowej, weszły w skład spadku po zmarłej J. M. (2).

Za nieudowodnione należało również uznać twierdzenia powoda dotyczące posiadania przez spadkodawczynię środków pieniężnych w kwocie 1.500 dolarów amerykańskich, które to środki następnie pozwana miała przeznaczyć na podróż do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przede wszystkim wskazać wypada, że powód nie przedłożył żadnych dowodów pozwalających na stwierdzenie, że spadkodawczyni posiadała jakiegokolwiek konto dewizowe, na którym zgromadzone byłyby oszczędności wymienione w pozwie. Brak jest nadto możliwości ustalenia, w jaki sposób posiadane przez spadkodawczynię środki pieniężne zostały rozdysponowane, a w szczególności, że miała je otrzymać pozwana.

Analogicznie, jak w przypadku książeczki mieszkaniowej i oszczędności, ocenić należało twierdzenia powoda dotyczące ruchomości wchodzących w skład majątku spadkowego po zmarłej J. M. (2). Powód nie wykazał, by matka stron posiadała wartościowe meble drewniane oraz złotą biżuterię (6 pierścionków i obrączkę). Jak wyjaśniała na rozprawie pozwana, spadkodawczyni J. M. (2), w żadnym z zajmowanych przez nią mieszkań, nie posiadała wartościowych mebli wykonanych z drewna. Z relacji pozwanej wynikało, że jej matka korzystała ze starych mebli, wykonanych z płyty paździerzowej, które były mocno zniszczone i zużyte. W okresie, kiedy matka stron była schorowana i wymagała opieki, pozwana zakupiła do mieszkania przy ul. (...) nowy komplet mebli (również wykonanych z płyty paździerzowej) oraz zmywarkę i kuchenkę elektryczną. Z pisma pozwanej z 01 października 2011 r. skierowanego do powoda wynika, że J. B. wzywała brata do zabrania znajdujących się w mieszkaniu przy ul. (...) mebli i sprzętów gospodarstwa domowego, jednakże powód nie zgłosił się po odbiór powyższych rzeczy. W tych okolicznościach, wobec braku jakichkolwiek dowodów potwierdzających, by spadkodawczyni posiadała inne niż

opisane wyżej, meble przedstawiające wyższą wartość, nie sposób było zaliczyć oszacowanej przez powoda wartości tych mebli w kwocie 11.000 zł, do wartości spadku pozostałego po zmarłej J. M. (2).

Opisując majątek spadkowy po matce powód wymienił również lustro kryształowe w rzeźbionej oprawie dębowej, którego wartość oszacował na kwotę 1.500 zł. W ocenie powoda darowizna na rzecz pozwanej wspomnianego lustra winna być uwzględniona przy dokonywaniu rozliczeń z tytułu należnego mu zachowku.

Odnosząc się do powyższego, na wstępie wypada podkreślić, iż jak wynikało z zeznań pozwanej, przedmiotowe lustro, które nie jest lustrem kryształowym lecz zwykłym fazowanym – otrzymała od swojej matki w prezencie ślubnym. Pozwana wyjaśniała przy tym, że do lustra dołączona była podstawa umożliwiająca jego utrzymanie i ta znajduje się w posiadaniu powoda. W świetle powyższych twierdzeń, a zarazem wobec braku inicjatywy dowodowej ze strony powoda, nie sposób było ustalić, że przedmiotowe lustro przedstawiało wskazaną przez powoda wartość, oraz, że dokonana przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej darowizna tego lustra wykraczała poza drobne darowizny, przyjęte w danych stosunkach.

Podsumowując całokształt poczynionych dotychczas rozważań Sąd stanął na stanowisku, iż w realiach przedmiotowej sprawy powód nie wykazał, by opisana w pozwie nieruchomości, środki pieniężne oraz wartościowe ruchomości wchodziły w skład spadku po zmarłej J. M. (2) oraz, by znajdowały się w posiadaniu pozwanej.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala natomiast na ustalenie, że w istocie jedynym składnikiem majątkowym, który podlegałby uwzględnieniu przy ustalaniu zachowku, jest gospodarstwo rolne o powierzchni 14,18 ha, położone w K., gmina K.. Gospodarstwo to powód otrzymał od spadkodawczyni za jej życia w drodze umowy darowizny. Obecnie grunty te wraz z posadowionymi na nich budynkami chlewni i stodoły zostały wystawione przez powoda na sprzedaż za cenę 249.000 zł. Uwzględniając wartość powyższego gospodarstwa rolnego, przy jednoczesnym braku innych składników majątkowych, które podlegałyby doliczeniu do spadku po zmarłej J. M. (2), zdaniem Sądu należało uznać, iż na skutek otrzymanej darowizny, powód w całości zrealizował swoje roszczenie z tytułu zachowku i w aktualnym stanie brak jest podstaw do żądania od pozwanej jakiegokolwiek kwoty z powyższego tytułu. Nawet zatem, gdyby w niniejszym procesie zostało wykazane (czemu jednak powód nie sprostał), że pozwana rzeczywiście otrzymała od spadkodawczyni darowiznę mebli, czy innych wartościowych przedmiotów, to już samo porównanie wartości otrzymanych przez każdą ze stron darowizn jednoznacznie prowadzi do wniosku, iż to powód wzbogacił się najbardziej i w ten sposób jego roszczenie z tytułu zachowku zostało wyczerpane.

Mając na uwadze powyższe, niniejsze powództwo jako niezasadne, w całości podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie I. sentencji wyroku.

W punkcie II. sentencji wyroku Sąd, pomimo, iż powód w całości przegrał sprawę, odstąpił od obciążenia go obowiązkiem zwrotu stronie przeciwnej kosztów procesu. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w przypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jakkolwiek, w ustalonym stanie faktycznym, zgłoszone przez powoda żądanie nie znajdowało podstaw do uwzględnienia, Sąd miał na względzie okoliczność, iż subiektywnie, nie rozumiejąc do końca mechanizmu wyliczania zachowku, powód mógł być przekonany co do tego, iż takie roszczenie służy mu wobec pozwanej. Fakt bowiem, iż to pozwana ostatecznie stała się właścicielką mieszkania przy ul. (...), w którym niegdyś zamieszkiwała spadkodawczyni, mógł wywołać w powodzie błędne przekonanie, że to właśnie pozwana uzyskuje wyższą korzyść majątkową, która winna być rozliczona w ramach instytucji zachowku.

W związku ze złożonym przez powoda zażaleniem na postanowienie z 06 maja 2014 r., na mocy którego Sąd cofnął J. M. (1) zwolnienie od kosztów przyznane postanowieniem z 30 sierpnia 2013 roku, Sąd nie orzekł w wyroku odnośnie ewentualnego obowiązku uiszczenia przez powoda brakujących kosztów opłaty sądowej od pozwu. Postanowienie w tym przedmiocie zostanie bowiem wydane dopiero po rozpoznaniu zażalenia przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, stosownie do rozstrzygnięcia tegoż Sądu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

a) (...)

b) (...)

3. (...)

4. (...)

17 czerwca 2014 roku